

Twarze teatru



Krzysztof Miklaszewski w rozmowie studyjnej z Haliną Słojewską z Teatru Wybrzeże w Gdańsku.

Fot. A. ANTOSZ

Zewnętrznym wyznacznikiem wartości aktora jest jego popularność w filmie, radio i telewizji. Ale nie zawsze pokrywa się ona z autentycznymi osiągnięciami artystycznymi we własnym teatrze, często oddalonym od stolicy. Z drugiej strony teatry tzw. prowincji nie dają aktorom możliwości popularyzowania własnej sztuki w środkach masowego przekazu. Dlatego bardzo wysoko ocenić należy realizowany od pięciu lat przez telewizję krakowską program „Twarze teatru”, prezentujący mniej znanych publiczności aktorów pozawarszawskich. Autor cyklu, Krzysztof Miklaszewski, nieustrudzony w pomysłach oraz wyszukiwaniu talentów aktorskich, lansuje wybitne indywidualności teatru lat 70. W październiku br. (22 X godz. 22.30 pr. II) odbędzie się 50 emisja programu.

Pierwsza „Twarz teatru”, poświęcona Annie Polony z Krakowa, emitowana została w styczniu 1974. Od początku celem programu było wielostronne pokazanie artysty i człowieka: poprzez jego wybitne kreacje, głosy krytyków, reżyserów i kolegów oraz rozmowy studyjne z prowadzącym program. Miklaszewski w rozmowach prowokował aktorów do głośnego myślenia o własnej pracy, włączając do dialogu głos widza i krytyki, improwizował publiczną polemikę z artystą. Aktorstwo pokazywał jako ciężką pracę, usiłującą dotrzeć do myśli i wrażliwości człowieka. Niemalże w każdym programie aktor odpowiada na drażliwe często pytania, występuje w roli obrońcy i sędziego uprawianej sztuki. Taka formuła decyduje, że są to widowiska o dużej ekspresji i wewnętrznej dramaturgii.

W cyklu przedstawionych zostało 37 aktorów, reprezentujących 11 teatrów, od Krakowa po Kalisz. 13 razy program był powtarzany, najczęściej powtarzano sylwetkę Wojciecha Pszoniaka (3 razy). Swe biografie artystyczne przedstawili więc na małym ekranie m. in.: Anna Lutosławska, Jerzy Trela, Iga Mayer, Henryk Bista, Jerzy Stuhr, Halina Winiarska, Wanda Neumann, Ewa Mirowska i Stanisław Michalski. 50. program poświęcony jest aktorze Teatru Wybrzeże w Gdańsku, Halinie Słojewskiej.

W ciągu pięciu lat „Twarze teatru” mocno wrosły w świadomość kulturową polskich widzów. Ogólna koncepcja cyklu, postępująca doskonałość, wręcz perfekcja kolejnych programów jest niewątpliwą zasługą Krzysztofa Miklaszewskiego.